

CZAS

Wydawca: **Władysław Łuszczewski**
 Redaktor: **Władysław Łuszczewski**
 Drukarnia: **Władysław Łuszczewski**
 Na sam „Dodatek” prenumerować nie można

Przyjmując się do umieszczenia w Inseratach:
 ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, ty-
 ologię przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za
 opłatą
 wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
 De każdego inseratu sądzącego być winno 10 kr. na opłatę stałą za ka-
 żde umieszczenie.
 a) stała płaćba prenumeracyjna i w ogłoszeniach sprzedaży, być winna
 franko do Biura Ekspedycji.
 b) stała płaćba reklamacyjna, nieopłaconego nieograniczonego frankowania.
 c) stała płaćba reklamacyjna, nieopłaconego nieograniczonego frankowania.
 Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY
 na kwartał I, to jest na miesiąc **Styczeń, Luty i Marzec 1857 r.**
 Dla Abonentów zamieszczeniych z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
 Dla miejscowych 4 złr. m. k.

Nadto
 z dniem 31 stycznia 1857 r. i z każdym dniem ostatnim każdego miesiąca, wychodzić będzie jak i dotąd **DODATEK**
 w zeszytach z 12 do 15 arkuszy druku in 8^o

Abonenci **Czasu** życzący sobie odbierać ten miesięczny **DODATEK**, zechcą do zwykłej prenumeraty dopłacić:
 rocznie złr. 10 mk.
 półrocznie 5 „
 kwartalnie 3 „

UWAGA. Dla uniknięcia pomyłek powtarzamy przedpłatę na **Czas z Dodatkiem miesięcznym** i na **Czas bez Dodatku**.

Przedpłata na dziennik Czas bez Dodatku:	
Dla zamieszczeniych:	
rocznie	złr. 20 m. k.
półrocznie	10 „
kwartalnie	5 „
Dla miejscowych:	
rocznie	16 „
półrocznie	8 „
kwartalnie	4 „
Przedpłata na dziennik Czas z Dodatkiem (miesięcznym):	
Dla zamieszczeniych:	
rocznie	złr. 30 m. k.
półrocznie	15 „
kwartalnie	8 „
Dla miejscowych:	
rocznie	26 „
półrocznie	13 „
kwartalnie	7 „

Dodatku osobno prenumerować nie można.

Liczba egzemplarzy **Dodatku** odbijana będzie według ilości prenumeraty na dziennik **Czas** wraz z **Dodatkiem** miesięcznym.

Uprasza się o jak najspieszniejsze przesyłanie **przedpłaty** i wyrażne oświadczenie, czy Szanowni Abonenci życzą sobie odbierać dziennik **sam** lub z **Dodatkiem**.

UWAGA. Gdy Ekspedycja **Czasu** posiada jeszcze pewną ilość zapasu **Dodatku** miesięcznego z całego roku 1856 — 12 zeszytów, wynoszących — kłoby sobie więc go życzył z Szanownych PP. Prenumeratorów, może takowy nabyć za złr. 10 m. k. z przesyłką.

W Drukarni „**Czasu**” wydzie **Kalendarz Scienny** ozdobny, na rok 1857. Prenumeratorowie „**Czasu**” chcący go otrzymać, raczą załączyć kr. 10 do przedpłaty nadsyłanej na kwartał I.

Kraków 29 grudnia.

Zaczynamy zwykle tygodniowe nasze sprawozdania od tej sprawy, która nam się wydaje najlepiej lub najwięcej charakteryzować sytuację polityczną europejską chwilową. Ostatni nasz przegląd tygodniowy zaczęliśmy byli od kwestyi persko-angielskiej. Zdawać się bowiem mogło, że wypowiedzenie wojny Persyi przez Anglię, — w chwili właśnie zebrania nowych konferencyj, w chwili głosowania gabinetów wielkich mocarstw w kwestyach Bołgradu i wysp Węzowych, w kwestyach obchodzących Rosyę, która i w sprawie perskiej obojętną być nie może, — było wypadkiem znaczącym w polityce i którego wpływ da się uczuć w stanowiskach mocarstw, zwłaszcza Anglii i Rosyi. I nastąpiło niezawodnie przedtem lub później, ale przeciąg czasu osmiomiesięcy jest za krótki w porównaniu z odległością miejsca będącego polem tego sporu. Nie wiadomo też nie

więcej, jak tylko że Anglię mieli zająć port Buszyru; że Szach perski ulegając wewnętrznej parciu grożącemu utratą korony gdyby wojny nie przyjął, gotuje się do walki; że Feruk chah nie mógł w Stambule przyjąć warunków jakie mu stawiał lord Redcliffe, że zatem do zgody nie przyszło; nakoniec, że ów poseł perski oczekiwany jest w Paryżu z początkiem przyszłego roku, a część opinii publicznej spodziewa się od gabinetu tutejskiego pośrednictwa w tej sprawie, lubo jak piszą, p. Bourrée poseł francuski przy dworze perskim obecnie znajdujący się w Paryżu, utrzymuje, że wojna między Anglią a Persyą jest nieuchronną.

Spory te wschodnie i azjatyckie wielką niezawodnie w przyszłości mają ważność, ale chwilowo przycisnęły je całkiem sprawą neufchatelską. Jest ona głównym przedmiotem zajęcia w Europie. Domysłów i pogłosek jak zawsze w podobnych okolicznościach bardzo wiele: jedni utrzymują, że sprawa załatwi się na drodze zgody, drudzy że przyjdzie musi do zbrojnego starcia. I jedni i drudzy mają może słuszną, w tym znaczeniu, że usiłowania pokojowe idą razem z przygotowaniem do wojny. Tak teraz zwykle się dzieje: ani pokój ani wojna. Opinie pokojowe przychodzą z Paryża, wojenne z Berlina. Propozycje pośrednictwa mają wychodzić od Francyi, Anglii i Ameryki. Pewności żadnej. Z innej strony znowu donoszą, że Prusy żądały nie tylko od państw niemieckich, ale nawet od Francyi (według dziennika pofrzedowego *le Pays*) pozwolenia do przeprowadzenia wojsk przez terytorium tych krajów. Nie potrzeba mówić, że wiadomość ta wymaga potwierdzenia. Udzielenie takiego pozwolenia przerywa neutralność, jest to w pewnym znaczeniu wypowiedzenie wojny Szwajcaryi, bo wojska konfederacyi w takim przypadku nie są obowiązane szanować terytorium ani państw niemieckich ani Francyi. Nie byłoby to demonstracją, ale wojną, i to nawet na wielkie rozmiary. Również trudno przypuścić, aby prawdziwym być miało doniesienie, że w razie wojny z Prusami, Austrią ma zająć kanton Tessyński, a Francya kantony z nią graniczące. To już podziałem Szwajcaryi traci; a pogłoski takie muszą tylko podnosić patryotyzm Szwajcarów. Kwestya neufchatelska jest sprawą polityczną na polu kongresu wiedeńskiego, konferencyj londyńskich, i wypadku zwycięstwa nad Sonderbundem, które zniósłoby udzielności kantonów a scentralizowało władzę w Związku, wypadku uznanego przez całą Europę, z zastrzeżeniem praw króla pruskiego do Neufchatelu. Przerzucać tę kwestyę na pole narodowości szwajcarskiej, niepodległości kraju, radykalizmu, demagogii, do czego wnieść się także musi i kwestya religijna, jest to, jak powtarzać nieprzestaniemy, nader niebezpieczną rzeczą. Im więcej zagrożoną będzie niepodległość Szwajcarska, tym silniejsza będzie jedność, która już i tak jest zadziwiająca; tem więcej obudzać się będą żywioły radykalizmu i demagogii, i tem one silniejszą znajdą do działania podstawę. Miałaby Europa chcieć w tej chwili, kiedy centralizuje wszystko jak najsilniej, decentralizować Szwajcaryę? lub też, czy miałaby mieć jeszcze większe zamiary i chciała zniszczyć tę, że tak powiemy instytucyę związkową, która tyle wieków przetrwała? czy nie jest ona potrzebna dla równowagi europejskiej? czy nie jest wygodną i bezpieczną granicą dla Europy środkowej? — To też Austrią, która jest rzeczywistym reprezentantem Europy środkowej, nie zabradła jeszcze głosu, a o ile wnioskować można,

zabierze głos przeważny, w razie gdyby do kroków nieprzyjacielskich przyjdzie miało. Przezorność i tradycyjna roztropność gabinetu wiedeńskiego nie może obojętnie spoglądać na wzniecony ogień w Szwajcaryi, i dopóki stanowisko stanowcze Austrii w tej sprawie nie będzie znane, wszystkie wiadomości o wojnie szwajcarskiej z wielką oględnością przyjmować należy.

Sama zaś Szwajcaryja, przyznać wypada, niepostępuje bynajmniej demagogicznie. Jedność jaka we wszystkich organach publicznych wszystkich kantonów przebiega, to jeszcze nie radykalizm. Raporty rady związkowej nadzwyczaj są umiarkowane. Nie wzbrania się wypuścić więźniów rojalistowskich, jeżeli tylko odbierze zapewnienie, że sprawa Neufchatelska raz na zawsze ukończoną zostanie; zgadza się na poddanie rozstrzygnięcia sprawy pod konferencyę na którejby reprezentant szwajcarski zasiadał. Taki raport według *Debatów* przedłożyła Rada Związkowa Zgromadzeniu Związkowemu zwołanemu na dzień 27go b. m. Wkrótce usłyszymy o najwyższym jego postanowieniu.

Co zaś do konferencyj, te jeszcze się nie zebrały, pomimo że Salih-bej drugi syn Reszyda paszy, przywiózł już bratu swemu Mehmedowi Dżemil bejowi, posłowi tureckiemu w Paryżu, instrukcyę W. Porty, których ten oczekiwał. Termin jeszcze niepewny. Zawsze powtarzają dzienniki, że tylko kwestya bołgradzka i wysp Węzowych będzie przedmiotem narad. Dodają wszakże niektóre, że po ukończonych konferencyach mają nastąpić narady nad innemi kwestyami, nad sprawą włoską czy neufchatelską. Nie mają to być jednak konferencye lecz narady (*consultations*). Europa zaiste dosyć wydaje się chorą, aby nad nią złożono konsylium. Ale coż po tem, jeżeli z tego konsylium niewyniknie zadanie lekarstwa. Wszakże i po paryskich konferencyach marcowych, po podpisaniu traktatu, odbyły się narady, a jak je nazywano w języku dyplomatycznym, *rozmowy* (*conversations*) nad różnemi kwestyami. Ale właśnie tym pogadankom podziękować winna Europa kwestyę włoską. Niebezpieczny to przykład, niebezpieczna precedens (*un précédent*) dyplomatycznie mówiąc — i mogłaby służyć za przestrożę.

Korespondencya Czasu

Poznań 25 grudnia.

Jakiż to dziwny pokój, którego używamy! W końcu tego roku i jakie dawne sprawy wychodzą na jaw, by niepokoić gabinety! jakie sprzeczności i zasady, dotąd niepraktykowane w polityce, sprzeczne z przeszłością! Jak bodaj czy nie z zmożliwością, głoszoną i jako podstawę przyszłej organizacyi, działania państwa! Sprawa neufchatelska i podstawa konferencyj nowych taka, jaką głosią dzienniki, najbardziej w tym względzie uderzająca.

Dotąd nie było o czem innem słyhać, jak że interes państwa (i tak było rzeczywiście w ostatnich latach); głównym powinny być kierownikiem polityki. Tymczasem zjawia się kwestya neufchatelska, z którą interes Prus bynajmniej się nie wiąże, ale jest to jakoby sprawa honoru korony, i armia pruska stawia pod bronią, i bodaj czy nie ruszy do walki, opartej na średniowiecznej prawie zasadzie. Lecz w tej kwestyi nie ta jedyna sprzeczność. Druga sprzeczność, że Europa a w szczególności Prusy nie uznają *les faits accomplis*, co prawda było osi polityki lat ostatnich. Trzecia sprzeczność, że reprezentacya konserwatywna w obec Szwajcaryi, to jest Prusy, dziś dopiero chcą bronić w roku prawa swe poprzec, rzeczywiście stają w obronie rewolucyi, która się nieudala p. Pourtales i jego przyjaciół. Kampania ta! jeśli się rozpocznie, może mieć smutne następstwa dla Prus. Nie mam najmniejszej sympatyi, ani wysokiej opinii o waleczności i sile organizmu radykalów szwajcarskich, ale myślę, że sprawa z nimi nie będzie tak łatwą, jak się to dawniej i tutaj i w innych mocarstwach, może się tak skończyć, jak owa wojna, o której myślało, że 30 lat znów potrwa, a dzień

pod Bronzell ją rozstrzygnął. W takim razie, każdy to przyzna możliwym, kraj zapłaci kilkanaście milionów, a *Kladderadatsch* zyska konceptu na kilka numerów. Spodziewać się także wypada, że kiedy już wojny o honor się poczynią, to usłyszymy razem z wyprawą na Szwajcaryę, o wyprawie na rubusów morskich Ryfla, gdzie honor bandery pruskiej, i osoba wyższa jak pan Pourtales, kulami obrażeni zostali.

Ale dziwniej jeszcze jak sprawa neufchatelska, uderza zasada, na jakiej nowe konferencye w Paryżu się odbyć mają, a to jest solidarność państw i decyzye większością głosów. Czyż gabinety chcą odnowić, czy większością i wskrzesić dla swego wyłącznego użytku wątpliwą w swych korzyściach parlamentaryzm? To wygląda, jeżeli tak wyrazić się wolno, na powrót oknem, co drzwiami wyrzucone zostało. A wreszcie co się stanie, jeżeli kto większości się nie podda? jak w tej chwili Neapol. Jakiś zmuszać siłą, nikt skory nie jest. Solidarność państw także nierozumiemy, do tego bowiem zwykle słabsi solidarnie się wiązali przeciw niebezpieczeństwu grożącemu od mocniejszych, co prawie w naturze solidarności leży. Ale przeciwko komuż solidarność, najwięcej z mocarstw Europy? któż od nich mocniejszy? — Tu się nasuwa sama z siebie odpowiedź: że mocą jest Opatrzność w historii działająca. Przebiegając wstecz lat kilkadziesiąt historyę, i widząc nauki jakie Opatrzność dawała, jak np. ten olbrzymi przewrót wszelkich stosunków, i wszelkich sił w 1848; widząc dalej, jak unikano przy najlepszych sposobnościach i okolicznościach, by podstawy sprawiedliwości i zadośćuczynienia, jednym słowem, chrystyanizm, niewszedł w politykę, pojmujemy, że solidarność orzeczona była przeciw tej sile, jako obrońcy *status quo*, bytu materialnego, interesów gieldowych, przemysłu, bogactwa państw. Dość, że obecne stosunki Europy, gdziekolwiek ich dotknąć, nie sięgają nawet do Chin i Persyi, wydają nam się nosić na sobie oznaki, pewnej chorobliwości.

Ale czas już wspomnieć o domowych sprawach — W końcu grudnia zbierają się wszędzie po powiatach komisya stanowa obywatelska pod przewodnictwem landratów, ustanawiają podatek od dochodu. Tym razem zebrania te były wszędzie burzliwe, i prawie wszędzie ten sam mialy rezultat. Ministerium przysłało zasady, według których szacunek miał być robiony, i przyjęło jako dochód czysty dwa talary z morgi magdeburskiej. Naturalnie ustanowienie takiej zasady, pochodzi z niepraktyczności urzędników niższych, którzy stosunki prowincyj nadreńskich, saskiej etc. do prowincyi W. Ks. Poznańskiego zastanawiać chcieli. Nasze komisye stanowe nieprzyjęły nigdzie tych zasad, i według dawnych podstaw współobywateli oszacowały i podatkiem obłożyły. Przeciw temu zanieśli protestacyę czyli raczej apelacyę, landraci do komisyi stanowej prowincjonalnej, która jest prawem przewidzianą apelacyą dla stron obu, tak rządu jako i podatkujących. Wiele wszyscy ciękaw, jak spór rozstrzygnięty zostanie. Tym razem, ponieważ idzie o zasadę, rzecz łatwiejsza dla komisyi prowincjonalnej, rozstrzygnąć; inaczej się miało, gdy dawniej rozstrzygać musiała komisya z kilkunastu członków złożona, a więc nie mogąca znać dokładnie stosunków majątkowych każdego mieszkańca W. Księstwa, któremu rząd podatek chciał podwyższyć, lub który o zniesienie takowego reklamował. W tem leży słaba strona opodatkowania od dochodu, według prawa pruskiego, że apelacya idzie do góry, a nie do dołu; bo naturalnie, komisya stanowa lepiej może i musi znać stosunki majątkowe każdego mieszkańca powiatu, jak je znać może komisya prowincjonalna, wszystkich mieszkańców prowincyi. Organizacya ta jest przyczyną i powodem wielkich niesłusznosci, w opodatkowaniu od dochodu, gdy apelacya z którąkolwiek strony następuje, bo ta wyższa komisya rozstrzyga koniecznie bez dokładnej znajomości rzeczy. Tym razem powtarzam, gdzie-li o zasadę, chodzi, myślę, że łatwiej jej będzie według słusznosci orzec, i kraj od przecięcia ogólnego ochronić.

Opinia publiczna bardzo zajęta wyborami dyrektorów Towarzystwa kredytowego, które w styczniu nastąpią. Po dwóch wyborach, wybranych od interesów w każdym powiecie zjedzie do Poznania, i przedstawi N. Panu do potwierdzenia, na dyrektora generalnego 3ch kandydatów: do wyboru, na dyrektora prowincjonalnego 1go kandydata.

O ile sądzić można, kandydatami będą, ponieważ dziś urzędujący dyrektorowie pp. Brodowski i Kurcowski słyhać nadal kandydatów, nieprzyjmując, co się pojmie, po długoletniej ich służbie, następujący panowie: Marceł Zółtowski, Gustaw Potworowski, Józef Mycielski (z Kobylipola), Erazm Stabrowski, Józef Morawski, Ulatowski — którzy z nich ostatecznie wyjdą z urny wyborczej, przewidzieć trudno, ale musimy się cieszyć, że nazwiska podobne, jak np. pana Zółtowskiego Marcelego dał już wymieniane słyżymy, bo wybróć podobny, nie tylko instytucyi najmocniej i wszechstronnie pomógł, ale byłby jeszcze zaszczytem krajowi, że umie ocenić zasługi, a wysoka zdolność i rzadka sumienność połączone z niepodległością majątkową do stałych posług swych powołać. Nie wątpimy, że je-

sze przed wyborami i inne usłyszmy nazwiska, bo gdzieś się podziały drobne pyszki, interesiki i zawieszki stronnice; ale tuszymy po rozsądku i miłości kraju i jego potrzeb, tych co wybierają będą, że li interes instytucji w obec interesów i rządu, a więc rzeczywisty interes kraju, a nie inne powody przy rzeczywistym wyborze, na względzie mieć będą.

Z nad dolnej Elby 25 grudnia.

Dowiaduję się w tej chwili z listu z Kopenhagi pochodzącego ze źródła pewnego, że minister spraw zagranicznych, chcąc się zasłonić co do odpowiedzialności w skutkach swojej odpowiedzi na notę pruską i austriacką w sprawie rewizji ustawy, połączył się ze swymi kolegami: prezydentem Andrae i ministrem spraw wewnętrznych p. Krieger, celem zredagowania noty, która służy za podkierunek na wyżej wspomniane noty gabinetów wiedeńskiego i berlińskiego. Otóż mogą wam donieść, że nota duńska zawiera odpowiedź odmowną na wszystkie żądania wyrażone w nocie pruskiej; nadto bynajmniej nie przypuszcza, żeby rewizja ustawy, której się p. Manteuffel domaga, była potrzebna. Wkrótce się pokaże czy mój korespondent dobrze w tym względzie był informowany; ja przynajmniej nie wątpię.

Sprawa cel Sundu idzie wolno, ale skutecznie. Dania co raz zapropo nowała jakoteż i zasadę położoną, nie zmienia ani razu, ale przychyliła się do dodatków, które Anglia i inne mocarstwa poczyniły. P. Tegoborski delegowany od Rosji oznajmił, że jest upoważnionym oświadczyć, że gabinet ces. rosyjski zastrzegając sobie dalsze orzeczenie co do cyfer, które przyjęte będą za zasadę obliczeń i co do wysokości wynagrodzenia, przyjmuje trzy propozycje zrobione przez rząd duński: 1) zasadę wykupu; 2) aby należności od okrętów rozłożone były według pawilonu; i 3) aby należności od ładung rozłożone były w połowie na towary wprowadzane na Sund, a w połowie na wyprowadzane z Sundu. Korzystny to był początek dla Danii i podpora silna podczas toczących się konferencji.

Paryż 24 grudnia.

Utrzymuje się bardzo złe wrażenie jakie zrobił artykuł *Monitora* ogłoszony w sprawie neutchatejskiej. Wrażenie to pokazuje, że duch publiczny nie upada we Francji. Dowiedziawszy się o złym skutku artykułu *Monitora*, Cesarz miał powiedzieć księciu Pruskiemu przed jego wyjazdem z Paryża, że zrobił co mógł, że nie pójdzie dalej i że trzeba tę sprawę zgodnie zakończyć. Korespondent Y broni w *la Presse Belge* postępowania rządu francuskiego, mówi że tylko traktaty dają prawo, że Cesarz broni wszędzie prawa, ale jeżeli tak jest, czemu Cesarz nie broni wykonania traktatu wiedeńskiego, tam gdzie tego największa jest potrzeba? *Assemblée Nationale* stara się przekonać Cesarza o potrzebie zbrojnej interwencji do Szwajcaryi, zyczenie to wiąże z polityką Napoleona I, to jest z tak zwaną medycyną 19go lutego 1803. *Assemblée Nationale*, chce aby Cesarz wszedł w politykę Guizota przed r. 1848, aby zburzył centralność rządu szwajcarskiego (jakby ten wyraz mógłby się stosować do Szwajcaryi) i przywrócił dawny federalizm. *Morning-Post* odpowiada na to: polityka Guizota w Szwajcaryi spowodowała wypadki r. 1848. *Assemblée Nationale* wzdryga się na myśl objawioną w *Timesie*, aby Anglia odegrała w Szwajcaryi rolę pośredniczką. Utrzymuje, że pośrednictwo należeć się może tylko Francji. Zapomina, że Szwajcaryja nie wierzys Cesarzowi i że tego wcale nie tai. Sprawa ta musi się zgodnie zgodzić i trudno, aby polityka Cesarza wyszła z niej bez skazy. Zbliżenie się Cesarza do Rosji i Prus nie przynosi ostatecznie dobrych owoców dla Francji.

Salih bej syn Reszyda przybył do Paryża z instrukcjami Porty dotyczącymi się konferencji. Mimo zaprzeczeń organów rządowych, głosy które dadzą na konferencji pełnomocnicy negocjują się i negocjują się z wielką trudnością. Konferencja zbiera się w końcu bieżącego miesiąca albo na początku stycznia.

P. Bourré szuka apartamentu i ma w Paryżu na długo pozostać. Zapewniają, że Feruk chan do Paryża przybędzie i że stanie w hotelu położonym przy ulicy Marboeuf. P. Bourré twierdzi, że zgoda między Persją a Anglią jest prawie niepodobna. Wielkie zachodzą debaty w kółkach politycznych nad zapytaniem: czy Cesarz pcha istotnie Rosję w wojnę perską lub czy tylko szuka próżnego honoru odegrania w sprawie perskiej roli pośrednika. Zawsze pokazują się w Paryżu dwie opinie: według jednej Cesarz ma cele rozległe i wojenne, według drugiej ma cele tylko pokojowe i dynastyczne.

Cesarz austriacki prosił Cesarza Napoleona o przyślanie mu inżyniera do prac około portu Pola. Cesarz ofiarował mu zaraz do wyboru jednego z trzech najlepszych jakich Francja posiada.

Wczoraj powiedziała mi jedna osoba: „Przedobrym zrozumiał równanie stopnia czwartego niż politykę cesarską.“ Ale też sama osoba dodała: przepędziłem trzy godziny z Cesarzem kiedy zwiedzał w Palais Royal ciekawości przywiezione przez księcia Napoleona z podróży po północy; zastanowiła mnie pogoda jego duszy i jego umysłu, jego miłe obejście się z przytomnemi, jego spokojność i jego trafne i często dowcipne obserwacje. Spoglądając na widoki Greenlandy, Cesarz rzekł: „Wola patrzeć na ten kraj niż w nim być.“ trzymając w ręku biżuterię Laponek rzekł: „lepiejby Laponki zrobiły gdyby używały mniej biżuterii a więcej mydła itd.“

Opis podróży księcia Napoleona po strefie północnej wyjdzie dopiero w marcu, nie dla tego że robią się w nim poprawki, lecz dla tego, że druk tej zwłoki wymaga. Będzie to dzieło prywatne, napisane przez jednego z towarzyszy podróży. Książkę Napoleon trzymał trzy razy jest w nim wspomniany. Pogłoska, aby z tem dziełem książkę Napoleon miał zamiar dostać się do akademii jest zmyśloną. Dzieło będzie się składać z sześciu rozdziałów. Ostatni najwspanialszy, zawiera opis Szwecji.

Nie dawajcie żadnej wiary listowi Emila de Girardin wykładającemu powody sprzedaży *la Presse*. Była to ze strony Girardina potrzeba, ale zarazem grzeczność zrobiona księciu Napoleonowi. *La Presse* nie stanie się dziennikiem rządowym, p. Cohen nie będzie głównym jej redaktorem. P. Nefftzer pozostaje stałym i naczelnym redaktorem *Pressy*. *La Presse* zamieniła się na dziennik księcia Napoleona, dziennik liberalny, anty-rosyjski broniący narodowości itd. Widzicie to z artykułów, które ogłosiła o Szwecji i Szwajcaryi. Pan Peyrot wróci do redakcji tego dziennika.

Wczoraj była rada ministrów. Mówiono, że obradowano nad artykułem, który ogłosił *Monitor* o konferencyach. Wczorajem Cesarz był z Cesarzową w wodewile na *Les faux bonshommes*. Ogłaszając w *Monitore* stan finansowy listy cywilnej, Cesarz miał na celu przegłoszenie pogłosek o zadłużeniu tejże listy. Cesarz ma zamiar mianować intendenta listy cywilnej, z pensją wysoka, aby położyć koniec przeniewierzaniu się urzędników. Szef dywizji ministerstwa Stanu, który wziął od bankiera Place lapowe, kupuje ewiartkę meklerską i giełdzie się poświęca. Na giełdzie panuje zażarta walka między Rothschildem, Pereirem i Mirèsem, którą ciężko opłacają baranki giełdowe. Rothschild i Mirès grają na spadek, bo nie chcą, aby Kredyt ruchomy zrobił roczny inwentarz w dobrych warunkach i dał akcyonaryuszom dobrą dywidendę. Rothschild i Pereire grają na spadek na papiery hiszpańskie, bo nie chcą, aby pożyczka hiszpańska przyniosła Mirèsowi korzyści. Mszcząc się na Rothschildzie, Mirès i Pereire starają się zmniejszyć i zdyskredytować akcyje drogi północnej. Paryżka giełda to złoty trylion.

Dziś się zebrała rada bankowa dla zastanowienia się, czy wrócenie do dawnych regul bankowych jest już możebne.

Wczoraj wytożzył się proces *Univera* z księdzem Cognat. Wniósł sprawę pan Jousseau, adwokat *Univera*. Pan Dufour adwokat księdza Cognat, odpowie w przyszłym tygodniu. Ostatnia tylko mowa będzie ciekawą. Prawo zabrania dziennikom zdawać sprawę z tego procesu.

Wczoraj odbyły się w Saint Sulpice egzekwie za hrabiego de Salvandy. Była to manifestacja orleano-fuzyonistowska. Guizot, Hebert, Villemain stali przy katedrze.

Onegdaj odbyła się w dwunastym merostwie trzecia dobroczynna a czuła uroczystość, uczczenia pani Joanny Maryi Rendu, która pod imieniem siostry Rozalii, oddała tyle usług ubogim tej strony Paryża. Z powodu tego jeden dziennik napisał dobry artykuł o Francuskich. Nie starają się one o tytuł *le monde et demi*, jak to raz *le Nord* z przyrzekiem o pewnych paniach powiedział, ale o zalety, że tak powiem brzące, o porządek, czystość, oszczędność i zrozumienie obowiązków tak rodziny jak kraju. Dziennik, o którym mówię, oddaje sprawiedliwość Francuzkom i słusznie z tego powodu, że one przyczyniają się głównie do zakładania szkółek i kształcenia ludu. Tam, gdzie kobiety rozumia swe obowiązki, mówi dziennik, tam kraj jest zamożny, światły i dosyć silny, aby z trudności się wydobyć.

Dzisiejszy *Monitor* zawiera decyzję cesarską, na mocy której miasto Briançon otrzymało zasłużoną nagrodę, to jest, napis przypominający, że roku 1815, pozbawione garnizonu, bronilo się samo przez trzy miesiące przeciw wojskom koalicyi.

Pamiętniki księcia Raguzy mają więcej wagi pod względem sławy interesowanych osób niż pod względem polityczno-wojskowym.

Brodziemy w okropnym błocie. Szwecy i dorożkarze muszą robić majatki.

Paryż 25 grudnia.

L... Pomimo groźb króla Pruskiego i z obustronnych przygotowań do wojny, nie zdeje się aby przyszło do nieprzyjacielskich kroków między Szwajcaryą a Prusami. Skoro Anglia ofiarowała swe pośrednictwo, a dwory podpisujące protokół londyński 1852 roku, oświadczyły się za wdaniem się w tę sprawę neutchatejską, jest wielka nadzieja, że spór tak mądry dla Prus interesu, zakończony będzie bez rozlewu krwi. Zostanie tylko piękny przykład tej gotowości i poświęcenia, z jakim Szwajcarowie oświadczyli się jednomyślnie stanąć w obronie zagrożonych praw swoich. Pogłoski o zajęciu przez wojska francuskie i austriackie niektórych kantonów szwajcarskich, w razie gdyby Prusy wtargnęły zbrojnie na ziemię rzeszpospolitej Helweckiej, i projekta rozbioru jej między mocarstwa sąsiednie, należą do rzędu bajek, które rodzą się w głowach marzycieli i polityków, ochoczych przy każdym większym zdarzeniu, odgadywać myśl gabinetów europejskich. Co było podobnem za niedołężnych rządów Ludwika XV i w czasie zaburzeń wielkiej rewolucji francuskiej, przestaje niem być dzisiaj, kiedy jak widzieliśmy, sami sprzymierzeńcy Turcji idąc jej w pomoc, warowali przedwzrostkiem jej całości, niepodległość i zobowiązali się wzajemnie, iż dalecy będą od wszelkich nabytków, kosztem jej suwerenności.

Constitutionnel powtarza zaprzeczenie, iż konferencje rozpoczną się ostatnich dni grudnia. Jeżeli one istotnie mają mieć miejsce, wątpię, aby trudności jakie stoją na przeszkodzie do ich zwołania, w bieżącym roku usunięte zostały. Ani Anglia, ani Austria nie okazują wielkiego pośpiechu, nawet po przyjeździe Salih-beja, który dla posła tureckiego, przyniósł przedwczoraj instrukcje dywanu.

Posel pruski wyjechał z Konstantynopola 23go grudnia i dopiero stanie w Marsylii 2go lub 3go stycznia. Na spotkanie jego wyjechał pojeździe wysłany z ministerium spraw zagranicznych p. Biberstein Kazimirski, który przed laty był drogiannem poselstwa do Persji (p. de Lavelette). Będzie on towarzyszył Feruk-hanowi w podróży jego do Paryża i podczas bytności w stolicy.

Znany nasz orientalista i tłumacz Koranu, (P.R.Cz.)

cy Francji. Mieszkanie dla posła perskiego przygotowane w hotelu Reńskim na placu Vendôme. Pomimo znakomych zdolności Feruk-hana, mniemanie jest powszechne, iż prócz grzeczności przyjęcia, misja jego nie otrzyma żadnego stanowczego rezultatu.

W zeszły poniedziałek jak zwykle był obiad i wieczór u hr. Walewskiego, na których znajdowali lord i lady Cowley. Ta ich bytność uważana jest za znak chęci złagodzenia nieprzyjemnego wrażenia, jakie sprawiło nagłe odejście ich z balu dnia 20 grudnia danego w Tuilleries. Przyjętym jest zwyczajem, że na balach dworskich, ambasadorowie państw, trzymają pierwszy krok przed książętami krwi, jeżeli ci nie są bezpośrednimi następcami tronu. Lord Cowley tego pierwszeństwa nie chce ustąpić księciu pruskiemu, wyszedł z pałacu z małżonką swoją. Przyszedł trzeba, że Anglicy w tem mają wielkie z Amerykanami podobieństwo, iż mało są grzeczni i żadnego względu nie dają na etykiety dworskie. Kiedy posłowie austriacki i rosyjski na żądanie gospodarza uprzejmie przyzwolili, aby książę pruski podał rękę Cesarzowej, co tak ubliżającym być mogło dla buty angielskiej, żeby się na to nie zgodzić? zwłaszcza, gdy tę grzeczność odbierał książę mający wkrótce poślubić córkę królowej Wiktorji.

Rozeszła się tu wieść jakoby rząd rosyjski chciał położyć tamę mnożeniu się klasie *czynowników*, miał postanowić, że odąd stopnie naukowe po uniwersytetach dawane, nie będą uważane, jak bywało dotychczas, za odpowiednie pewnym klasom, na które dzieli się oficjalna rosyjska społeczność. Kto nie ma czynu, ten po prostu jest nieczem; nie ma prawa używania tej nawet małej łaski przywilejów obywatelskich, jakie ustawy państwa z natury rządu swojego zazdrośnie, zostawia szlachcie w ogólności. Wolno było pocie się spiewać:

Tys szlachty syn,
Nie dbaj o czyn.

Ale kto jest pod rządem rosyjskim, ten rad nie rad, choćby był sam Radziwiłł, musi dosługuć się rangi. Jeśli dziś nauka poszła w pogardę, jeśli stopnie magistra lub doktora otrzymane w uniwersytetach zaniewają, niechże młodzież zarzuci Homera i Wirgiliusza, przestanie myśleć o literaturze i historii, a nauki prawa i filozofii niech szuka po kancelaryach i skarbowych i rządów gubernialnych i dosługuje się *nieskazitelnej sprzączki*. Ta sprzączka zawsze była dla mnie niezrozumianem godłem, a przypominała owe wyrazy Zbawiciela: kto jest bez grzechu niech pierwszy rzuci kamień.

Czas mamy dość pogodny, jeśli tak potwa przez następne dni dziesięć wielka będzie pociecha dla tysięcy biednych kramarzy, którym raz do roku od 24go grudnia do 12go stycznia wolno jest w szalaszach po bulwarach i ulicach stawianych towar swój sprzedawać. Nowy Rok jest tem we Francji, czem dzisiejsze święto dla Niemców. Wszyscy obdzielają siebie wzajem upominkami, cukierkiem wypróżniają się zwłaszcza, a magazyny zabawek dziecinnych, cacek bronzowych, sprzętów ku ozdobie tylko służących, zarabiają nie małe pieniądze. Im czas jest pogodniejszy, tem większy bywa natłok kupujących, tem każdy ochotniej zwiedza sklepy w najdalszych kątach Paryża. Bank paryski na końcu roku chce przyjąć w pomoc handlowi oznajmił, iż wymienia weksle 75 dniowe. Trzeba się spodziewać, że po Nowym Roku wrócimy do dawnego 5% procentu i terminu dni 90.

Jeśliśmy dotąd niezaznali co jest zima, nie trzeba się tem ubezpieczać na przyszłość, albowiem podług postrzeżeń pana O'Donneley, które nam za niezawodne podaje, wielkie zima zacząć się od 6go stycznia i trwać będzie nieprzerwanie do końca lutego. Będziemy mieli czas burzliwy od 8go lutego do 20go marca, a kto dba o życie niech nie waży od 8go do 18go lutego puszczać się na morze. Byle tylko przebyć do 20 marca, to już jest nasza wygrana, bo odąd aż po 20go lipca będzie cięła wiosna i niepozazdrościmy nawet tym brzegom Arno pieszonym, gdzie Olympos nieżyła burzy.

W Putna w Moldawii znaleziono koronę Stefana W. Wystawiono na sprzedaż w Paryżu klawikort należący kiedyś do królowej Maryi Antonety z medaljonami rysunku Boucher; dany on był za jej życia siostrzeńcy księdza Buisson, nauczyciela Delfina. Procesa dziennika *L'Union* i wdowy Audouine z podpółki. Dubost, dopiero za dni ośm będą ostatecznie rozstrzygnięte. Dziennik *Débats* odrzucił propozycję czynioną mu przez P. Solar o nabycie jego własności. Hr. Morny spodziewa się z powrotem w końcu tego miesiąca, i już w pałacu prezydenta ciała prawodawczego czynią przygotowania na jego przyjęcie.

W teatrach mało nowości: P. Thomas napisał operetkę *le Carnaval de Venise*, w *Ambigu Comique* przedstawiono *la fausse adultere*, w cyrku *Chateau des Ambrières*, dramat w 5 aktach, w *Folies nouvelles*: *à la Brune* i *les Jeux innocents*.

Kto rad wiedzieć jakie były nowe wynalazki i odkrycia w ciągu bieżącego roku, niech czyta dzieło w tej chwili drukiem ogłoszone pod tytułem: *L'anné scientifique et industrielle ou exposé annuel des travaux scientifiques, des inventions et des principales applications de la science à l'industrie et aux arts, qui ont attiré l'attention publique en France et à l'étranger*, par Louis Figuier.

W rzędzie tych wynalazków pewnie p. Figuier nie pominął helicyny lekarstwa Dra de Lamare, za pomocą którego suchoty przychodzi do zdrowia, ani nowej kawy z buraków, której magazyn otwarto przy bulwarze S. Denis pod N. 26. Mającej tę wyższość nad Mokką, że prawie cukru niepotrzebuje, albowiem buraki zawierają w sobie pierwiastek cukrowy, a choć do kawy niepodobne, to przecież z formy ziarnek jaką im wynalazca nadał, łatwo oszukać każdego.

Lwów 22 grudnia. Według wykazów urzędowych z pierwszej połowy tego miesiąca zgasa zaraza by-

dła w lwowskim okręgu namiestniczym w Majdanie, w obwodzie przemyskim a w Szczasnowce i w Nowem-Siole obwodu tarnopolskiego; pojawiła się zaś w Podillipiu w obwodzie czortkowskim.

W obwodzie przemyskim zgasa więc już zaraza zupełnie i grasuje obecnie tylko w 11 miejscach, mianowicie w tarnopolskim w pięciu, w czortkowskim w czterech a w stanisławowskim w dwóch miejscach.

W tych jedenastu miejscach liczących 3981 sztuk bydła rogatego na 97 oborach zapadło 558 sztuk bydła na zarazę, z tych 125 sztuk wyzdrowiało; 372 padło; 20 sztuk ubito, a 42 sztuk zostało pod obserwacją.

Wiedeń 27 grudnia. *Gas. uff. di Venezia* zamieszcza następujący adres kongregacyi centralnej do J. C. K. Ap. Mości z d. 18 grudnia:

„Najjaśniejszy Panie!

„Wielki akt przebaczenia udzielony przez W. C. K. Mc wraca wielu więźniów i wielu wychodźców rodzinom ich i wysyła ku Niebu błogostawieństwa, które w milionach serc odgłos znajdują. Kongregacya centralna przeznaczona przez W. C. K. Mość do reprezentowania prowincji weneckich, uczuwa się w obowiązku miłym złożyć W. C. K. Mości uroczyste swoje za to podziękowanie. Podobnie uczucia codziennie wzmagające się, składane są W. C. K. Mości za tyle dzieł niewystowionej szczodrości, które dodały wspaniałości pobytowi W. C. K. Mości w Wenecji. Z drugiej zaś strony czujna troskliwość z jaką N. Panie zwracała baczną uwagę na bieg spraw publicznych, uwielbienie wzniosłego umysłu, wspaniałomyślności i energicznie dobroczynnej woli dały W. C. K. Mości popularność. Do powszechnego uwielbienia łączą się pocieszająca pewność, że umysł W. C. K. Mości tak dojrzawy w młodości, który wszedł w prawdziwe potrzeby i sprawiedliwe życzenia poddanych, dał tej pięknej części Twojego Państwa N. Panie coraz większy wzrost moralny i coraz większą pomyślność, które Imię W. C. K. Mości uwiecznia, otaczając je jak gdyby wieńcem promienistym, wdzięcznością pełną miłości tylu ludów.“

Ich C. Wys. Arcyksiążęta Leopold, Rajner i Henryk udali się z Wiednia we czwartek w nocy do Botzen na pogrzeb swojej matki arcys. Maryi Elżbiety zmarłej tamże, jak doniesiliśmy 25go b. m. Zakońca dworska rozpoczęła się 26go i przez 16 dni trwać będzie w połowie gruba, w połowie zaś cienka.

Gas. di Venezia zamieszcza znane już po części drogą telegraficzną następujące wiadomości: N. Pan udzielił Patryarsze z własnej skatufy 18,000 lirów dla rozdania ich między ubogich w Wenecji na święta Bożego Narodzenia; o czem zawiadamia Patryarcha z wdzięcznością. J. C. Mość najwyższem piśmem swoim z d. 22go b. m. uwoi od reszty kary trzy indywidua trzymane w Rovigo w więzieniu, a dwom innym na wieloletnie ciężkie więzienie skazanym zmniejszy karę do jednego roku; podobnie piśmem swoim z d. 23go t. m. raczył N. Pan z żeńskiego domu kary w Giudicea darować 5ciu osobom resztę kary, 2om połowę, a 5ciu trzecią część. Ułaskawienie to natychmiast wykonano.

Według ogłoszonego w Wicenza że strony rady miejskiej programu uroczystości z okazji przybycia N. Państwa, przyjazd nastąpi 29go b. m. o godz. 9ej rano. Stacja kolei i pole Marsowe, Corso i ulice miasta przez które przejeżdżać będą powozy cesarskie z orszakami powozów wysłanych na spotkanie N. Państwa, świetnie przybrane będą i jeśli N. Państwo dozwola, tegoż dnia o godz. 1ej odbędzie się zabawa ludu zwana „della Ruota“, wieczorem wielki plac oświetlony będzie gazem, tudzież teatr „Cretenco“, jeśli N. Państwo zechcą go odwiedzić. Dnia 30go przedstawienie w teatrze „Olimpico“ i oświetlenie bazyliki ogniem bengalskim; również ulice prowadzące do teatrów oświetlone.

Z Mediolanu donoszą 22go: W rzędzie wielu robot przedsięwziętych na uczczenie przyjazdu Ich Ces. Mci, zasługuje na szczególną uwagę pawilon budowany przed rogatką „Porta Orientale“. Inspektor robót publicznych Donegani skreślił plan w stylu lombardzkim; budynek ten zawierać będzie kilka podziemi na pojazdy, tudzież sale i gabinety dla N. Państwa i orszaku dworskiego, ozdobiony płaskorzeźbami i malowidłami a wewnątrz wybity jedwabiem. Pośpiech z jakim pawilon ten zbliża się do ukończenia swego dochodzi bajeczności.

Dnia 22go b. m. deputowani kongregacyi centralnej lombardzkiej, złożyli przepisną przysięgę w pałacu namiestniczym po poprzedniej przemowie JExc. Namiestnika, który zwracał uwagę na ważność mandatu i zaufanie położone w deputowanych przez N. Pana; tudzież nadzieje jakie kraj po nich sobie obiecuje; w końcu Namiestnik ogłosił zgromadzenie jako ukonstytuowane. Dep. Menna odpowiedział w imieniu reszty członków, dziękując Monarsze za przywrócenie tej instytucji i przyrzekł najgorliwsze wykonywanie obowiązków na siebie przyjętych.

Z nakazu J. C. W. Arcyksięcia jlnego gubernatora Węgier, zniesione zostało postępowanie dożadne w zbrodni podpalenia w komitachach Trenczyńskim i obu Nitrańskich górnym i dolnym, tudzież w niektórych powiatach komitatu Barskiego.

Dziennik praw państwa zawiera rozporządzenie ministra sprawiedliwości, zakazujące jak najmniejszej stronom interesowanym pośrednio lub bezpośrednio udawać się do urzędników sądowych sprawami ich zajmujących się, lub też zasiadających w radzie sądowej która w sprawach ich orzekać będzie. Tyczy się to zarówno spraw cywilnych jak i karnych. Następnie zakazuje się stronom wyjawiać się o pomienionych urzędników lub przysyłać im na piśmie jakowe wyjaśnienia i wypracowa-

nia. Urzędnikom zaś zabrania się przyjmowania pism takich. Następnie zakazuje się wszelkiego użycia akt sprawy karnej będącej w toku, mianowicie ogłaszania lub rozprawiania publicznie o ich osnowie, co mogło wywierać wpływ na umysły świadków lub biegłych, albo w inny sposób szkodzić dochodzeniu. O ile ogólne prawa karne nie wymierzają kary za powyższe przekroczenia, kara wymierzana będzie na drodze dyscyplinarnej.

Z Temeszwaru donoszą, że znany kupiec tryestski, Gopcewicz, którego nazwisko w początkach wojny wschodniej wielokrotnie powtarzane było, z powodu, iż statki jego ładowane zbożem, zamknięte zostały na morzu Azowskim, podjął się miał dostawy 3 milionów mierzcy zboża dla armii angielskiej, wysłanej przeciwko Persyi.

Niemcy.

Na posiedzeniu związkowym w Frankfurcie d. 18 grudnia postawie austriacki, bawarski i badenski zawiadomili, iż kroki poczynione w wykonaniu uchwały związkowej z d. 6 listopada imieniem Rzeszy niemieckiej u władz związków szwajcarskiego pod względem sprawy szwajcarskiej, nie przyniosły pożądanego skutku. Gdy bowiem Rada związkowa szwajcarska oświadczyła posłowi pruskiemu w Bernie, iż niemożna uczynić zadość żądaniu Króla Jmci pruskiego co do bezwarunkowego i uprzedniego uwolnienia więźniów neuchâtelskich, co do reszty zaś gotowa jest wejść w układy o spokojne załatwienie sporu; prezes związkowy szwajcarski zawiadomił o tem również innych agentów dyplomatycznych niemieckich w Bernie obecnych i przytem nadmieniał, że Rada niemożna również odpowiedzieć życzeniom Związku niemieckiego, który żądania pruskie popiera; wszelako umie ocenić względy sąsiedztwa, jakiego kierowały uchwałami Związku i starać się będzie ze swojej również strony oćnić to uczucia. Następnie poseł pruski przy Bundestagu objawił podziękowanie ze strony rządu swego za jednogłośnie gotowość, z jaką członkowie Związku uprzedzili jego życzenia uchwałą d. 6 listopada, a zarazem skreśliwszy układy prowadzone, wyraził żal swój, iż nie masz nadziei przywrócenia naruszonego prawa króla pruskiego na drodze układowej, a przeto Królowi Jmci nie pozostaje nic innego, jak poprzec żądania swoje odpowiedniemi rozróżnieniami sił swoich wojennych, i że w celu swobodnego ruchu wojsk zaczęto już traktować. Poseł przedłożył także depeszę zawiadamiającą o tem co się stało, dwory londyński, paryski, petersburski i wiedeński.

Na tem samem posiedzeniu związkowym w Frankfurcie przyjęto opinię właściwego wydziału wyznaczającego do przygotowania ogólnej ustawy handlowej dla całej Rzeszy niemieckiej. Uchwała ta mówi: iż projekt do kodeksu handlowego niemieckiego ułożony będzie przez komisję związkową, która się zbierze w Norymberdze 15 stycznia 1857; komisja ta przedłoży tak wygotowany projekt Związkowi, który go rządom niemieckim przekaże. Dalsze w tej mierze uchwały tyczą się norm wotowania i stanowiska jakie zajmą biegli przez właściwe rządy wysłani do pomocy członkom komisji. Rząd austriacki chciał, aby narady komisji odbywały się w Frankfurcie, inne głosy przemawiały za Hamburgiem, lecz większość uchwałą swoją przeznaczyła Norymbergę na obrady komisji kodeksowej.

Dzienniki angielskie zamieszczają teraz w całej osnowie notę pruską do reprezentantów pruskich: hr. Hatzfelda w Paryżu, hr. Bernstorffa w Londynie, hr. Arnima w Wiedniu i bar. Werthera w Petersburgu, pod datą 8 grudnia, a wyjaśniająca stanowisko rządu pruskiego do Szwajcaryi po odrzuceniu żądania stawionego Radzie związkowej szwajcarskiej o wypuszczenie więźniów neuchâtelskich. Gdy nota rzeczona jest już znana w treści, przeto powtarzać jej tu dosłownie nie będziemy.

Król pruski nadał jenerałowi hr. Benckendorffowi posłowi rosyjskiemu niedługo w Berlinie, przeniesionemu niedawno do Stuttgartu, a który wyjechał tamże 23 grudnia, order orła czerwonego 1ej klasy.

Pułkownik pruski Manteuffel brat obu ministrów, wysłany został do Wiednia w misji dyplomatycznej, zapewne w sprawie szwajcarskiej.

Zakaz Gaz. Powszechniej (augsburskiej) w Prusiech, który tyle zadziwienia wzbudził, cofnięty został.

Włochy.

W allokucyi jaką miał Ojciec Św. na konsystorzu 15go grudnia, mówił o uciążliwościach kościoła katolickiego w Meksyku i innych środkowo-amerykańskich państwach, o konfiskacie i sprzedaży tamże dóbr kościelnych i ograniczeniu praw duchowieństwa. Następnie była mowa o stanie kościoła w Szwajcaryi, szczególnie zaś w Ticino, o czem szczegółowe nastąpić ma sprawozdanie. Na placu hiszpańskim w Rzymie odbyło się 15 b. m. postawienie pomnika na pamiątkę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia; posąg mający stanąć na tym pomniku umieszczony będzie w roku przyszłym.

Consulta zajmować się będzie wkrótce ważnym procesem politycznym, w którym główną rolę odgrywa Mancini. Ten w procesie o zbrodnię stanu w d. 15 sierpnia 1853 wytoczonym, zmyśliwszy ośląkanie, po 6-miesięcznym pobycie w domu obłąkanych, przebił mur i dostawszy się na Tybr, wszedł na łódkę, która go oczekiwała i uszedł, ale później schwyty został w Rzymie jako główny wyślanik rewolucyjny.

W skutku zamordowania w Ravnio hr. Lovatelli, aresztowano pewną liczbę osób, i imniemają że między niemi znajduje się morderca, wszyscy ujęci należą do Partii radykalnej. Sądzą, że Lovatelli zabity został dla tego, iż tej partii odstąpił. Do majora Zambelli wy-

ślanego z oddziałem karabinierów do aresztowania podejrzanych o morderstwo, dano ognia w Imola, lecz chybiło. Sprawca uszedł.

Gaz. di Modena ogłasza wyrok wydany przez komisję wojskową w Massa urzędującą, na uczestników zbrojnego napadu w nocy 25go lipca r. b. Banda licząca napadła owę nocy zbrojnie dwójko kosszar i komorę celną, rozbroiła kilku żołnierzy i strażników i zabrała na cele rewolucyjne w Massa i Carrara 1498 lirów. Czterech z pomiędzy uczestników tego napadu skazanych jest na dożywotnie więzienie, z tych dwóch szacownie, dwaj inni uznani są za niewinnych, a dwóch zostają wprawdzie pod sądem, lecz odpowiadają z wolnej nogi, wypuszczeni będąc za kaucyę. Po wydaniu tego wyroku stan obłączenia w Carrara zniesionym został.

Cattolico donosi z Neapolu, że kupcy tameczni, na których czele Rothschild, podali dokróła prośbę o pozwolenie wystawienia swoim kosztem kościoła na miejscu, gdzie zamach na życie królewskie był uczyniony. Taką prośbę podało wojsko, lecz król dał pierwszeństwo kupcom, dozwalając wojsku innym sposobem okazać swoją przychylność.

O wybuchu prochowym w Neapolu 18go grudnia, o którym nadeszła była wiadomość telegraficzna, krążą po dziennikach rozmaite opisy, ale jeszcze nieokładne. Widać z nich tylko, że wybuch był przypadkowy. Skład prochu był w jednej z warowni nadmorskich i podobno zapalił się przy składaniu prochu przywiezionego na statkach z Sycylii. Część murów wyleciała w powietrze, wiele osób zginęło, a między innemi żołnierze trzymający straż w tej warowni i dwóch oficerów. Szkody mniej więcej liczą na pół miliona dukatów. Prawie wszystkie okna w całym mieście wyleciały.

Rosya.

Jeden dziennik rosyjski za granicą wychodzący zamieścił szereg artykułów o korzyściach jakie dla Rosyi przyniosą koleje żelazne, wytykając zarazem bliżej kierunek tychże kolei i takowy usprawiedliwiając. Wiele dzienników w Rosyi i Polsce wychodzących powtórzyło ten szereg artykułów, z których podajemy następujące ważniejsze wyjątki:

Handel wewnętrzny rosyjski chociaż spotyka obecnie ogromne przeszkody w braku i złym stanie dróg i środków transportowych, jest jednak w pewnych gałęziach bardzo wielki. Powstaje tu przeto pytanie, do jak niesłychanych cyfer dojść może handel tak wewnętrzny jak i zewnętrzny tego kraju, gdy transport odbywać się będzie z łatwością i prędkością w każdej porze roku i z małym kosztem. Jakaż to niezmierna przyszłość dla kraju, którego ludność powiększa się gwałtownie i którego płodne grunty zajmują dwa razy większą przestrzeń jak Francja, a równa się razem wziętemu cesarstwu austriackiemu z królestwem pruskim, gdzie jednym słowem autentyczne obliczenia dają następujące rezultaty. W jednej osobnej prowincyi kozaków dońskich, pastwiska wyrównują co do powierzchni całemu Związkowi niemieckiemu i żywią więcej bydła niż go jest we Francyi i Austrii razem. Liczba owiec i baranów w Rosyi południowej jest dwa razy większa niż w całej Francyi. Zboża rodzi się w Rosyi prawie dwa razy tyle jak w dwóch Cesarstwach, Francyi i Austrii; Inu zbiera się w Rosyi cztery razy tyle co we Francyi; kopalnie Rosyi dają rocznego dochodu przeszło 40 milionów rubli, a mogłyby dać jeszcze daleko więcej. Kotlina nad morzem Białem ma stó razy więcej lasów niż w całej Francyi; w samych prowincjach przemysłowych (Moskwa i sąsiednie gubernie) same dęby zajmują więcej gruntu niż wszystkie lasy Francyi. Kopalnie antracytu i innych węgli kamiennych, odkryte w prowincyi kozaków dońskich i w guberniach Ekaterynosławskiej, Chersońskiej, Nowogrodzkiej i w górach Uralu, nie licząc innych kopalni odkrywanych co chwila, obejmują w przestrzeni tyle co cała gubernia Moskiewska, która sama w sobie jest tak wielka, jak całe królestwo Belgii.

Połączyć między sobą okolice rekodzielne i okolice rolnicze Rosyi, jest przeto najużyteczniejszem, najobrotowiczyszem dziełem, jakie mogło przedsięwziąć teraźniejsze pokolenie.

Rząd cesarski rosyjski zdecydował także tę kwestyę, upoważniając zbudowanie wielkiej arteryi, która połączy Moskwę z morzem Czarnym. Ta kolej żelazna pójdzie z Moskwą wprost na południe, przejdzie przez Oka, będzie zatem miała stosunki z towarzystwem żeglugi parowej pod nazwą Rusatka, przechodzić będzie przez gubernię Tulska, tak sławną ze swoich fabryk, Orelską, Kurską, tak bogatą w zboże, połączy się jak powiedzieliśmy, w Kursku z koleją litewską, przejdzie przez gubernę Charkowską, tak ważną przez swoje jarmarki i najpłodniejszą w zboże z całej Rosyi południowej; dalej przez gubernię Ekaterynosławską między Dnieprem i bogatemi kopalniami antracytu i kierując się na Perekop, albo do ciastyny Czongarskiej lub do Jeni-tora tysiąca wiorst.

Ta długa arterya dojdzie tym sposobem do morza Czarnego i wejdzie w stosunki z nowym Towarzystwem rosyjskiem żeglugi i handlu, które przez regularne komunikacje jakie ma utrzymywać na całym brzegu morza Czarnego i Azowskiego, nada niezmierzany i dotąd nieznany popęd całemu zagranicznemu handlowi Rosyi.

Wybór Teodozyi, jako ostatniego punktu tej linii, został zapewne zdecydowany przez korzyści, jakie przedstawia jej piękna przystań, która nigdy nie zamrze i której przystęp jest łatwy przy każdym wietrze. Jednakże miasto tak ważne jak Odessa przez swój handel i liczbę ludności, nie może być zapomnianem i należy się spodziewać, że niedługo zosa-

nie połączone z linią południową. Miasto Ekaterynosław, położone nad Dnieprem, o 16 wiorst powyżej katarakt, będzie zapewne punktem pośredniczym między tą linią i Odessą, tem bardziej, że głównie gubernie Puławska, Charkowska i Ekaterynosławska dostawiają zboża portowi Odessy. Wtedy Kijów i wszystkie gubernie położone w górze Dniepru, wejdą w tę wielką sieć drogi żelaznej, która prócz tego zbudowana będzie w warunkach najkorzystniejszych pod względem paliwa.

Gubernia Ekaterynosławska obfituje w węgiel ziemny, a Litwa w drzewo. To jest tem ważniejsze, ponieważ cena antracytu podnosi się będzie w miarę jak kolej oddalać się będzie od kopalni, a zbliżać ku Moskwie. Licząc węgiel po 3 r. w gubernii Ekaterynosławskiej, a transport 2 1/2 kop. od puda za 100 wiorst, będzie on kosztował w Mińsku 8 rubli, w Kursku 11 r. w Orelu 13 r. w Tule 15 r. 50 kop., a w Moskwie 18 r. za 64 pudy.

Wysoka cena węgla w Moskwie nigdy nie może przeszkodzić zaprowadzeniu kolei żelaznych rosyjskich. Linia z Libawy do Kurska i z Niżnego Nowogrodu do Moskwy, o której mówić będziemy w następnym artykule, dostawia więcej drzewa, niż go skonsumować zdołają wszystkie koleje żelazne całego Cesarstwa. Antracyt doński dostawiać się będzie wodą do Czongarska i Teodozyi i wkrótce stanie się ważnym artykułem zewnętrznego handlu.

Zarazem kolej żelazna południowa połączona z libawską, przewozić będzie wielką liczbę pasażerów, a mianowicie licznych robotników, którzy na wiosnę przybywają z prowincyj północnych dla pracowania w polu w Rosyi południowej, a w jesieni oddalają się po ukończeniu tych prac.

Ta wielka sieć kolei żelaznych zbliży główne ześrodkowania ludności, przechodzić będzie przez najważniejsze miasta Rosyi, ciągnąć się będzie w kierunku, w którym nie ma jednej nawet porządnej drogi bitej, połączy Baltyk z morzem Czarnem, najlepszy port tamtego z najpiękniejszą przystanią drugiego i zarazem znajdować się będzie w najkorzystniejszych warunkach pod względem paliwa.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Z Chelma w Prusiech zachodnich wyjechał temi dniami pewien mieszkaniec do Ameryki z 3 letnim synem swoim którego chce obwozić i za pieniądze pokazywać. Dziecko to ma tułów takiej grubości jak cały wzrost jego i nie ustępuje w niczem dorosłemu mężczyźnie, lecz ręce, nogi i głowę ma tak drobne jak u każdego dziecka trzechletniego. Drugą osobliwością jest mocny zarost nie tylko wąsów i brody, ale całego ciała. Mimo tej nieśmiałości, dziecko to jest zupełnie zdrowe, waży fantów 50.

Dnia 20 grudnia pod wieczór, kiedy pociąg ruszył z Poznania do Wrocławia, robotnicy wyracający od spłynięcia drogi, nadeszli właśnie ku koleji i zaczęli się spierać między sobą, czyby jeszcze można przebieść przez koleję, zanim lokomotywa nadciągnie. Jeden z nich nie czekając, pusił się w poprzek koleji, lecz w tej samej chwili lokomotywa go dopędziła, a kiedy minęła, towarzysze jego z przerażeniem ujrżeli na jednej stronie głowę, a na drugiej tułów śmiatka, który zuchwałstwo życiem przypłacił. Taki sam przypadek na parę dni wprzód zdarzył się pod Gorzelicami na kolei dresdeńskiej wrocławskiej, lecz stąd, iż koł ujeżdżany przez żołnierza, ułak się świsu lokomotywy i poniósł jeżdżca na koleję, gdzie i koł i człowiek zginęli od nadciągającego pociągu.

W Kopenhadzie powstał 20 grudnia w nocy gwałtowny pożar który zniszczył kilka śpiłnierz zbrojowych i zakładów fabrycznych. Szkody liczą blisko dwóch milionów talarów.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kurs telegraficzny d. 29 grudnia. Aneks 107 1/2. — Hamburg 78 1/2. — Londyn str. 10 18 1/2. — Paryż 123 1/2. — Agio od złota 9 1/2. — Metaliki 5-procent 81 1/2. — Agio do 5-procent. — Pożyczka narodowa 5-procent 83 1/2. — Oblig. indemn. galicyjskie 5-procent 76 1/2. — Metaliki 4 1/2. — Pr. 70 1/2. — Metaliki 4-procent 64 1/2. — Metaliki 5-procent. — Losy 1854 roku 272. — do roku 1859 126 7/8. — do r. 1854 4-proc. 108 3/8. — Akcje Bankowe 1030 1/2. — Akcje kolei żelaz. północnej 2435. — Akcje kredytu roduchomego 315.

Kurs krakowski z 29 grudnia. — Ruble srebrne na mon. polską 101, plac 100. — Banknoty austriackie: za 100 złr. mk. 440. — 400, pl. 404. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. 440. — 400, pl. 404. — Cwanogigier 440. — 109. — pl. 108. — Imperyal ros. 4. złr. 8. 28. pl. 3. 8. 2. — Napoleon d'ory 20-frank. 440. — 8. 16. pl. 3. 8. 10. — Dukaty ważne holend. 440. — 4. 8. 52. plac 4. 4. 47. — Dukaty austr. 440. — 4. 4. 54. plac 4. 4. 49. — Liaty zastawne polskie z kuponami. 440. — 96 1/2. — Liaty zast. galic. z kuponami 440. — 83. — 82 1/2. — Obligacje indemn. z kuponami 440. — 76 1/2. — Nowa pożyczka narodowa r. 1854 440. — 82 1/2. — 82.

Kurs wiedeński z 27 grudnia. Metaliki 81 1/2. — Nowa pożyczka 83 1/2. — Akcje Banku wiedeń. 1028. — Akcje kolei żelaznej północ. 240 1/2. — Agio od złota 9 1/2. — srebra 7 1/2. — Oblig. uwoln. grunt 76 1/2. — Pożyczka ostatnia narodowa 83 1/2. — Promeszy galicyjskie —

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne. Paryż 27 grudnia. Na giełdzie wczorajszej krążyły pogłoski pokojowe względem Neuchâtelu. Dzisiejsze Depesze zamieszczają list z Berna, spodziewający się załatwienia sporu z Prusami. Mówi on, że Szwajcaryja wypuści więźniów na wolność, ale położy za warunek, aby mocarstwa wyjednaly u Prus zrzeczenie się prawich do Neuchâtelu i że na tej podstawie dalsze układy

prowadzone będą. (Rzecz to już wiadoma, lecz właśnie Prusy nie chcą przystać, aby im jakiekolwiek warunki dyktowano, albowiem nie przyznają Szwajcaryi prawa aresztowania tych osób, które działały w obronie korony pruskiej. P. R. Cz.) Constitutionnel zapowiada otwarcie konferencji na dzień 29 grudnia. Donosi on, że mocarstwa zaproponowały Szwajcaryi drogę do pojednania, przyjętą poprzednio przez Prusy.

Paryż 28 grudnia. Pays donosi, że konferencye zbiorą się najprawdopodobniej 29go, jeżeli odpowiedź na zapytanie szczegółowe ze strony jednego z państw najbardziej w tem interesowanych, będzie mogła nadejść na czas.

Londyn 27 grudnia. Według otrzymanych z Ameryki doniesień, Walker pobił wojsko republikańskie Costa-Ricca, zburzył Granadę, i stolicę Nicaraguy przeniósł do Ricea. Morning-Post nie ma nadziei, aby pośrednictwem Anglii w sprawie szwajcarskiej znalazło przychylne w Berlinie przyjęcie.

Korespondencya austriacka pisze: „Pisma publiczne donoszą o usiłowaniu posłów angielskiego i amerykańskiego w Bernie, w celu załatwienia sporu neuchâtelskiego, które wszakże nie przyniosły żadnego skutku, albowiem reprezentanci innych państw nie mieli upoważnienia do zajmowania się tą propozycyą.

„Aby należycie ocenić fakta, uważamy, że rzecz stosowna, okoliczność tę wyjaśnić.

Gabinet ces. królewski podziela wraz z innemi mocarstwami gorące życzenie zapobieżenia zajściu mogącemu niebawem powstać w skutku nieuszanowania traktatów uznanych praw jednego z zaprzyjaźnionych sobie monarchów europejskich, tudzież nieuszanowania rad przychylnych udzielonych władzom szwajcarskim przez wszystkie rządy. Działając w tym duchu, i będąc przekonani o pojednawczych zamiarach króla Jmci pruskiego, Austria nie przyznaje sobie bynajmniej tytułu prawnego do brania na się jakowych zobowiązań lub obietnic, w skutku których prawa monarcha ujrzałby się skłoniłom przez kroki jednostronne lub zbiorowe zrzec się praw swych zwierzchniczych do Neuchâtelu. Jeżeli władze związkowe szwajcarskie uczynią zadość nagłom i dobrze usposobionym wymaganiom i radom wszystkich państw, a zaniechają procesu o niedawne wypadki w kantonie neuchâtelskim, wtedy królowi Fryderykowi Wilhelmowi IV służy inicyatywa, aby w przyjaźnem i mądrym uwzględnieniu stanu swoich poddanych neuchâtelskich, tudzież przez wzgląd na ogólne stosunki europejskie, skoro Szwajcaryja uczyni koncesye dla prawa europejskiego, uczynił również wspaniały akt wysokiej polityki swojej. Austria za stanowiska swego, nie może wchodzić w żadne moralne zobowiązania, któreby miały wpływać na zrzeczenie się tytułu prawnego innego państwa.

„Taki jest stanowczy powód, dla którego reprezentant c. k. rządu w Bernie nie brał udziału w zamierzonym projekcie pośrednictwa.”

Indep. belge mniema, że mocarstwa zasiadać mające na konferencyach paryskich, zgodziły się już na wszystko, tak iż pełnomocnicy podpiszą tylko protokoły. W takim razie trzy dni zebrania byłoby oczywiście wystarczającymi. Jedyną trudnością byłby Bolgrad; co do Dely Dunaju i wysp wązowych, Rosya miała ustąpić. Za Bolgrad otrzyma ona wynagrodzenie w innem miejscu.

Korespondent nasz berliński, którego list dochodzi nas właśnie przy zamknięciu dziennej, pisze, że przygotowania wojenne Prus odłożone są do 15 lutego, a przeciąg ten czasu wystarczy na załatwienie sporu z Szwajcaryą.

Dnia 27go zebrał się miano w Bernie zgromadzenie związkowe szwajcarskie (to jest reprezentacya całej Rzeszy złożona z rady stanowej i Rady narodowej). Donosiliśmy już przedtem, że Rada związkowa (władza wykonawcza) nie chce brać na siebie odpowiedzialności zwolnając reprezentacyę kraju. Na zgromadzeniu przedłożone być mają, jak donosi Frankf. Journal, propozycye pojednawcze rządu francuskiego.

Towarzystwa strzeleckie szwajcarskie uorganizowały się po wojskowemu.

Dziśnieniu członków Izby niższej wirtemburskiej podało do wydziału izby, prosząc rząd, aby nie dopuszczał konsystencyi lub też przechodu wojsk pruskich przez południowe Niemcy. Do Stuttgartu przybyli oficerowie szwajcarscy za kupnem koni.

Pocztą tryestką nadeszły wiadomości przez Aleksandryę z Indyi wschodnich i Chin. Z Bombaju dochodzą one do 3 grudnia; treść ich telegrafowana do Wiednia według podań Gaz. Tryestskiej, brzmi: Rezerwa z 7 do 8000 ludzi złożona odpłynęła już do zatoki perskiej; stamtąd nieotrzymano żadnych nowin; 8000 ludzi idzie ku granicy Kohatu w kierunku na Kabul. Powód tej dywersyi niewiadomy. Sir John Lawrence miał osobiście naradę z Dost Mohamedem.

Z Hong-Kong donosi też gazeta 15go listopada: W skutku znieważenia pawilonu angielskiego przez jenerałnego gubernatora obu prowincyj Kiang i odmówionego zadośćuczynienia, admirał angielski Seymour bombardował budynki rządowe w Kantonie, zdobył warownię Bogun nad rzeką Perłową, zrownał je po części z ziemią i część floty chińskiej zniszczył. Chińczycy słaby stawiali opór. Zamiar wysadzenia parowców angielskich w powietrze nie powiódł się. Faktorye obce obsadzone są przez marynarzy angielskich, amerykańskich, francuskich i portugalskich. Handel zupełnie ustał. W Szangai mówiono o wysłaniu pełnomocnika amerykańskiego do Pekingu i o wspólnych krokach Anglii, Francyi i Stanów Zjednoczonych do tamecznego dworu.

Przyjechali od 28 do 29 grudnia.

HOTEL POLLERA. Müller Wilhelm z Tarnowa. Nadherny Karol Dr. Med., Demmer Karol oficer z Wiednia. Lisowiecki Wacław wł. dóbr z Galicyi. Baranowski Stefan wł. dóbr ze Swierza. Janowski Ferdynand wł. dóbr z Morawy. Turska Eugenia wł. dóbr z Przemyśla. Pieniążek Stanisław wł. dóbr z Kowalow. Pieniążkowi Anieli wł. dóbr z Kielanow. Kozmian Andrzej Edward wł. dóbr z Wrocławia. Dobrzański Feliks wł. dóbr z Pragi.

Wyjechali: Kłopotowski Kas. do Rzeszowa. Bettmann August do Bilska. Wollmann Alojzy do Wiednia. Stumer Karol i Aleksander do Berna. Müller Wilhelm do Bochni. Demmer Karol do Łancuta. Baranowski Stefan do Tarnowa. Janowski Ferdynand do Głębok. Turska Eugenia do Myskowiec.

HOTEL DREZDEŃSKI. Zefiryn Ratowski z żoną obyw. z Warszawy. Piotr Lipiński ob. z Gosprzydow.

HOTEL ROSYJSKI. Franciszek hr. Wodziecki wł. dóbr. Izidor Lekczyński ob., Wincenty Lekczyński ob. z Polski. Mikołaj Arbutowski ob. z Rosyi.

Wyjechali: Izidor Lekczyński ob., Wincenty Lekczyński ob. do Galicyi.

HOTEL SASKI. Arnim baron Grabow b. c. k. porucznik. Stanisław Popławski ob., Leopold Sroczynski wł. dóbr. Jan Bandrowski ob., Karol Moser wł. dóbr. Wojciech Bandrowski wł. dóbr z Galicyi. Dr. Alojzy Baczek redaktor gazety z Wiednia. Eustachy Dobiecki wł. dóbr z Polski. Gustaw Gaertig z Bobruku.

oodezienie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy o godzinie 12tej min. 15 po południu.
Do Wiednia o godzinie 9tej min. 5 wiozorem.
Do Wrocławia o godzinie 3tej min. 10 z rana.
Do Warszawy o godzinie 8tej min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:
Z Dębicy o godzinie 2tej min. 35 po południu.
Z Wiednia o godzinie 11tej min. 25 przed południem.
Z Wrocławia o godzinie 2tej min. 55 po południu.
Z Warszawy o godzinie 6tej min. 20 z rana.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą o godzinie 11tej min. 15 przed południem.
Przychodzą o godzinie 2tej po południu.
Z Krakowa do Dębicy o godzinie 3tej min. 37 po południu.
Przychodzą o godzinie 12tej min. 25 w nocy.

URZEDOWE.

(2633) Konkurs - Ausschreibung.

[Nr. 8042. Praes.] Zur Besetzung der bei der Krakauer k. k. Landesregierung in Erledigung gekommenen Offizialen-Stelle III. Klasse, mit dem Gehalte jährlicher 500 fl. CMze wird der Concurs bis 20. Jänner 1857 ausgeschrieben.

Die Bewerber haben ihre, anher zu stellierenden, gehörig dokumentirten Kompetenzgesuche, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde, einzubringen, und darin die zurückgelegten Studien und Sprachkenntnisse, dann ihre bisherige Dienstleistung nachzuweisen, unter gleichzeitiger Angabe, ob sie mit einem Beamten der Krakauer k. k. Landesregierung verwandt oder verschwägert sind.

Vom Krakauer k. k. Landes-Präsidium den 23. Dezember 1856.

Ankündigung.

(2626) Ueber Ansuchen der Erben nach verstorbenen Jakob et Katharina Zwoliński wird zur Kenntniss gegeben, dass mittelst gegenwärtigen Edictes alle jene welche an deren übergebliebenen Realität H.Nr. 31 im Ringe der Stadt Pilzno gelegenen, einen Anspruch haben mögen, werden aufgefordert ihre rechtliche Forderungen binnen einem Jahre sechs Wochen bei der Gerichtsbehörde von der Einschaltung dieses Edictes gerechnet, um so gewisser vorzubringen, als sonst alle Ansprüche für nichtig gehalten werden.

Pilzno 12. Dezember 1856.

Edict.

(2544) [N. 7252.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten der Frau Olimpia Gräfin Bobrowska Behuf der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 28. August 1855. Z. 5273 für das im Tarnower Kreise lib. Dom. 7 pag. 107 und 111 liegende Güter Ruda górna und dolna definitiv ermittelte Urbairal-Entlastungskapitals pr. 24,922 fl. 12/3 kr. CM, diejenigen denen ein Hypothekarreht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten Dezember l. J. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

- die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nr.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
- den Betrag der angesprochenen Hypothekforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandreht mit dem Capitale genießen;
- die bürgerliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigenfalls dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einbringen unterlassen würde, angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach seiner Forderung der ihn treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Annahmefrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen das von den erscheinenden Beteiligten im Sinne des §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffene Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bürgerlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes Tarnow den 22. Oktober 1856.

Edict.

(2623) [Nr. 13936.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass über Anlangen des Herrn Dr. Adam Morawski Cessionar der Fr. Caroline Gräfin Skorupkova geborne Gräfin Krasińska zur Hereinbringung der mit Urtheil vom 7ten Juni 1854 Z. 398 gegen Frau Johanna Wohlheber

erlegten Summe pr. 329 holländer Dukaten, 19 fl. 30 kr. CMze sammt 5% Interessen vom 25ten Juni 1846 angefangen, dann Klagskosten pr. 16 fl. 2 kr. CMze und Exekutionkosten pr. 5 fl. 51 kr. CMze und den auf 9 fl. 15 kr. CM. gemässigten Kosten dieses Gesuches unter folgenden Bedingungen beizubringen, und wurden zu deren Vorname vorläufig zwei Termine und zwar auf den 28ten Februar und 28ten März 1857, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, und zur Einvernehmung der Satzgläubiger im Sinne der §§. 148-152 der G. O. eine Tagsatzung auf den 28ten März 1857 um 11 Uhr Vormittags anberaumt.

1. Zum Antragspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzwert mit 5897 fl. 17/2 kr. CMze angenommen, und in den ersten beiden Terminen die besagte Realität um den Schätzwert oder höheren Werth hintangegeben.

2. Jeder Kaufslustige ist verpflichtet die Summe 600 fl. C. M. in Baaren als Vadium zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen, welches dem Meistbietenden in des Kaufpreises eingerechnet werden wird.

3. Der Erster ist verbunden, die erste Kaufschillingshälfte mit Einrechnung des Vadiums binnen 14 Tagen nach Zustellung des den Feilbiethungsakt bestätigenden gerichtlichen Bescheides an das gerichtliche Depositenamt zu erlegen, die andere Hälfte aber binnen 30 Tagen nach Zustellung der zu erfließen, den Zahlungsordnung nach Massgabe derselben an die angewiesenen Gläubiger gegen löschungsfähige Quittungen zu bezahlen und sich hierüber bei Gericht anszuweisen, und die durch den erzielten Kaufpreis gedeckten Forderungen jenes Hypothekargläubiger, welche die Zahlung derselben vor dem Aufkündigungstermine nicht annehmen wollten, gemäss der Gattungsordnung zu übernehmen.

4. Sobald der Erster die erste Kaufschillingshälfte im Baaren erlegt haben wird, wird ihm auf seine Kosten die erstandene Realität in den physischen Besitz übergeben, das Eigenthumsdekret ausgefertigt, und derselbe auf seine Kosten als Eigenthümer intabulirt, der rückständige Kaufpreis in Lastenstande dieser Realität intabulirt, alle Hypotheklasten extabulirt und auf den Kaufpreis übertragen.

5. Der Käufer ist gehalten vom Tage der Übernahme der fraglichen Realität in der physischen Besitz die landesfürstlichen Steuern, Communal und Grundlasten selbst zu tragen, und von der bei ihm etwa verbliebenen Kaufschillingshälfte 5% Interessen in halbjährigen Raten an das gerichtliche Depositenamt zu erlegen.

6. Sollte der Erster irgend welcher Feilbiethungsbedingung nicht Genüge leisten, so wird derselbe über Einschreiten des Eigenthümers oder eines Hypothekargläubiger für vertragsbrüchig erklärt, und ohne neue Abschätzung auf dessen Gefahr und Kosten in einem einzigen Termine gemäss §. 433 und 449 d. G. O. auch unter dem Schätzwertthe die Realisation vorgenommen.

7. Sollte diese Realität bei dem 1ten und 2ten Lizitationstermine nicht über oder um den Schätzwert veräußert werden können, so wird zur Einvernehmung der Satzgläubiger zum Behufe der Feststellung erleichternden Bedingungen oder allfälliger Übernahme dieser Realität um den Schätzwert eine Tagsatzung anberaumt, bei welcher die Nichterscheinenden als der Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden Beitretern angenommen werden, worauf sohin mit der Ausschreibung des dritten Feilbiethungstermines vorgegangen wird, bei welcher diese Realität auch unter dem Schätzwertthe hintangegeben wird.

8. Von dieser ausgeschriebenen Feilbiethung werden beide Theile und die auf der zu veräußernden Realität hypothetirten Gläubiger, und zwar die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, hingegen die dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Gläubigerin Apolonia Jochas, ferner alle diejenigen, welche auf jene Realität nach dem 19ten November 1856 ein Hypothekarreht erlangt haben, oder welche aus immer für einer Ursache nicht verständigt worden, können durch den für dieselben mit Substituierung des Dr. Kaczowski bestellten Kurator, den hiesigen Advokaten Dr. Jarocki verständigt werden.

Der Grundbuchstand dieser Realität kann bei dem hiergerichtlichen Grundbuchsamte, der Schätzungsakt in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes. Tarnow am 27. November 1856.

Edict.

(2616-2-3) [Nr. 8078.] Von dem k. k. Landesgerichte zu Krakau wird bekannt gemacht, dass am 16. März 1853 Israel Chaim Goldwasser ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sey.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erberklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der Advokat Dr. Geisler als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erberklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingetantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft über, oder wenn sich Niemand erberklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erlosb eingezogen würde.

Krakau den 3. December 1856.

Einberufungs-Edict.

(2618) [Z. 33524.] Von der k. k. Landes-Regierung der Krakauer Gebietes, wird der Israelite Jakob Kirschbaum aus Krakau, welcher sich unbefugt im Auslande und zwar in London aufhält, durch das gegenwärtige Edict zur Rückkehr nach Krakau oder zur Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit in der Frist von sechs Monaten mit dem Bedeuten aufgefordert, dass nach fruchtlosen Verlaufe dieser Frist gegen denselben nach dem A. H. Patente vom 24ten März 1832 werde verfahren werden.

Von der k. k. Landes-Regierung Krakau den 20ten Dezember 1856.

Inseraty.

Zniżywszy ceny potraw

do obecnej taniości artykułów żywności, podpisany ma zaszczyt polecić się łaskawym względem Szanownych Gości, z karty lub mieszcząc się stołujących, zwracając im jak najrzetelniej i najpyszniej usługi; przyczem donosi, że i podczas tegorocznego karnawału można u niego dostać tak zwanego **PACZU SEBASTOPOLSKIEGO**.

Leon Kulczyński
właściciel restauracji pod Złotą Trąbką przy ulicy Grodzkiej Nr. 88.

Einladung zum Abonnement
auf die

„Krafauer Zeitung.“

Mit dem 1. Jänner 1857 wird in Krafau eine neue Zeitung unter dem Titel: „Krafauer Zeitung“ in's Leben treten. Dieselbe wird unter Wahrnehmung aller wohlverstandenen Interessen in Staat und Kirche bemüht sein, die Beziehungen des bisher weniger beachteten Kronlandes Galizien zur Hauptstadt und zur Gesamtheit des Staates zu vervielfältigen und inniger zu gestalten, die genaue Kenntniss seiner Zustände zu vermitteln, und durch sorgfältige Förderung seiner speziellen, materiellen wie geistigen Interessen zur Förderung des gemeinsamen Wohles beizutragen.

Für den politischen Theil des Blattes, wie für das Feuilleton sind die besten publicistischen und literarischen Kräfte gewonnen; zahlreiche, in jeder Hinsicht zuverlässige Korrespondenten an allen für den Verkehr wichtigen Punkten, namentlich im Osten, werden die „Krafauer Zeitung“ mit Original-Nachrichten versehen, während die bei der national-ökonomischen Bedeutung des Landes und seiner großen handelspolitischen Zukunft ebenso dringend gebotene als dankenswerthe Pflege und Beachtung der kommerziellen und industriellen Interessen anerkannten Autoritäten auf volkswirtschaftlichem Gebiete anvertraut wurde.

Die „Krafauer Zeitung“ erscheint täglich, mit Ausnahme der Sonn- und Feiertage, und beträgt der Preis für Krafau vierteljährig 4 fl. — ganzjährig 16 fl. C. Mze. für Auswärtige mit Postverendung vierteljährig 5 fl. — ganzjährig 20 fl. C. Mze. Die Redaktion und Administration befindet sich am Ring-Platz im Hause Krzysztofory Nr. 358. Krafau, im Dezember 1856. Die Administration.

Indem ich für den früheren gütigen Zuspruch meinen innigsten Dank ausspreche: zeige ich einem geehrten Publikum zu gleicher Zeit an, daß ich Mittwoch den 31ten Dezember 1856 mein neues geschmackvoll eingerichtetes

Establissement

in der Grodzker Gasse Nr. 97 an der Ecke der Josephs Gasse eröffne.

Ich empfehle einem geehrten Publikum daselbst eine wohlbestellte Küche und Keller, ein assortirtes Lager aller Gattungen Weine als: Rhein- und Mosel, Bordeaux, Champagner, Spanische, Italiänische und alten Ungarwein in ganzen und halben Bouteillen als auch glasweise von allen diesen Weinsorten; ferner österreichischen Gebirgswein, so wie auch gut abgelegenes Pfirsinger, Schwechater, Nocimer- und Krafauer-Bier; allerlei Spirituosen und Liqueure wie: Cognac, Abfinthe, Anisette, u. alle möglichen Delikatessen: Austern, Strasburger Trüffel-Pasteten, Caviar, Sardinen — guten Caffé, Thee, Punch zu den billigsten Preisen; wobei ich alles aufbieten werde, um durch prompte und reelle Bedienung die Zufriedenheit eines geehrten Publikums zu gewinnen.

Bei Eröffnung des Establissements findet daselbst Abends eine Musikkonfaltung statt, wobei ein gewähltes Orchester die neuesten und beliebtesten Constitute vortragen wird.

Johann Bernreiter.

(2646-1-2)

U w i a d o m i e n i e

(2624) posiadaczy 4-procentowych parcyalnych obligacyj Karola barona Badenfeld.

Jaśnie Wielmożny Wilhelm Hugo hrabia Hompesch terazniejszy właściciel Państwa Radzowskiego z przyległościami polecił, aby 30 sztuk parcyalnych obligacyj każda po 1,000 zfr. m. k. pozostałych z pożyczki Karola barona na Badenfeld natychmiast były wylosowane i z dołu wypłacone, miasto tego coby stósownie do planu miało to nastąpić w tuż po sobie idących 3 latach 1857, 1858, 1859.

Posiadacze następujących obligacyj parcyalnych N. 6, 10, 19, 25, 28, 51, 86, 87, 93, 94, 102, 108, 116, 124, 134, 139, 140, 141, 142, 144, 160, 161, 171, 173, 178, 180, 186, 189, 194, 198.

racza podnieść przypadające sumy kapitałowe wraz z kuponami procentowymi wpływającymi z końcem grudnia, a to u podpisanego (Hohebrücke N. 146) na d. 31 grudnia r. b., ponieważ żadnego już nie będzie dalszego ubezpieczenia czynszowego na tychże parcyalnych obligacyach.

Te zatem sumy kapitałowe i czynszowe, które po upływie 3 miesięcy podniesione nie zostaną, będą sądowo deponowane. Wiedeń 11go grudnia 1856.

Kendler & Comp. uprzyw. kupiec hurtowy.

MORITZ SACHS

„zur Kornecke“ à Breslau

maison de Nouveautés

a l'honneur, de prévenir les dames de Cracovie, de Leopold et de la Galicie, qu'il vient de recevoir de sa maison de Paris des envois magnifiques de robes de soie, robes de bal légères, confections, sorties de bal et broderies etc.

Chaque commission sera executée au plus bref delai et sur demande; franco de frais.

(2636-2-3)

3 SKLEPY

w Sukiennicach

pod N. 4, 5 i 6 są każdego czasu do wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu W. Edwarda Fuchsa w głównym Rynku w Krakowie. (2620-3)

Gwichtów wiedeńskich

już regulowanych i stopowanych dostać można w handlu K. Rutkowskiego w Krakowie. (2443-5-8)

O. k. Teatr polski.

W wtorek 30go grudnia na benefis Aleks. Ładnowskiego **Rzeczpospolita Babińska** komedia narodowa w 3 aktach. Na zakończenie komedyi: **POŁONEZ** zaskładu Piotra Studzińskiego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Wyś. bar. w lin. par. 0° Reaum.	Stan ciepl. podług termom. w lin. par. Reaum.	Względ. wilgotn. powietrza według	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana, cieple w ciągu dnia od 1 do
27	320° 05	+ 2° 8	86	wpn. wschodni słaby	chmurno		-0° 0 14° 0
28	322° 04	+ 1° 1	86	zachodni średni	„	deszcz	
29	325° 08	+ 1° 2	94	pn. zachodni słaby	pogoda	w nocy śnieg	
30	325° 06	+ 1° 7	71	południowy „	„		-2° 0 1° 0
31	326° 16	+ 1° 5	92	wschodni „	„		
1	326° 68	+ 1° 3	97	„	pochmurno		

Ozapiński Antoni rządca drukarni.